

S. Crucis” wraz z odnośnymi częściami stałymi i czytaniem oraz tłumaczeniem na język polski dokonany przez Autora (s. 269-392). Teksty te zostały przygotowane z okazji celebracji Eucharystii w rycie hiszpańsko-mozarabskim 16 maja 2014 r. w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu podczas II Międzynarodowego Sympozjum Teologicznego „Wiara i kultura: kulturowa hermeneutyka i rekonfiguracja”, zorganizowanego przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Reasumując, należy stwierdzić, że wykorzystane przez Autora metody i techniki hermeneutyki liturgicznej pozwoliły mu na wydobycie z mszalnych formuł modlitewnych przebogatej w treści chrystologii, na czele z – tak ważną zwłaszcza w okresie niewoli – mozarabską teologią męczeństwa i Chrystusowego krzyża. Przedstawienie chrystologii mozarabskiej w szerokim kontekście religijnym, teologicznym, społecznym i politycznym daje możliwość lepszego jej zrozumienia, jak również lepszego zrozumienia samego fenomenu mozarabizmu. Zaproponowanie takiego sposobu narracji jest niewątpliwie jedną z głównych – obok wielu innych, formalnych i merytorycznych – zalet książki.

*Ks. Daniel Brzeziński*  
*Katedra Teologii Praktycznej*  
*Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Aleksander SCHMEMANN, *Liturgia śmierci i kultura współczesna*, przekład Jarosław Charkiewicz, Warszawa: Warszawska Metropolia Prawosławna 2015, ss. 160. ISBN: 978-83-60311-96-7.

Tematyka śmierci, umierania, liczne wątki tanatologiczne oraz związane z nimi obrzędy i zwyczaje stanowią zagadnienia aktualne w każdym czasie. Śmierć jest nieodłącznym elementem życia ludzkiego i od początku człowiek musiał się z nią mierzyć, pozostawiając część swoich wątpliwości i pytań nieprzekraczalnej poznaniu ludzkiemu Tajemnicy. Śmierć na początku była czymś naturalnym i zwyczajnym, była oczekiwanym zakończeniem działań człowieka na ziemi. Nie miała też jedynie wymiaru indywidualnego, ale wywierała wpływ na całą społeczność, naruszała jej strukturę i jednocześnie reintegrowała. Dlatego lokalna wspólnota brała udział w obrzędach – najpierw w liturgii domowej, a potem z udziałem kapłana. Przez nie wyrażała swoją wiarę, że „życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy”.

Taki model śmierci, bliskiej i pojmowanej jako część ludzkiej egzystencji, dziś już prawie nie istnieje. Śmierć odpycha, przeraża i niepokoi, dlatego – jak pisze w przedmowie do recenzowanego dzieła Siergiej Czapnin, redaktor „Czasopisma Patriarchatu Moskiewskiego” – „człowiek pragnie ukryć się przed nią lub przynajmniej znaleźć

takie bezpieczne miejsce, z którego może, bez lęku i smutku po śmierci, obserwować śmierć bliźnich, a być może i własną”. Śmierć została zepchnięta na margines, by nie zakłócała biegu życia. Stała się wrogiem człowieka. Właściwa dzisiejszym czasom medykalizacja śmierci wpływa w rzeczywistości na jej desakralizację. Śmierć i to, co po niej następuje, są mało realne. To jedynie szczególny fenomen biologiczny i dlatego nie ma potrzeby się nią głębiej zajmować, zwłaszcza od strony duchowej, w perspektywie wiary. Tymczasem chrześcijańskie obrzędy pogrzebu, w swej najstarszej warstwie, uczą drogi życia z Chrystusem zmartwychwstałym. Życia, w którym śmierć jest w centrum, ale nie ma władzy nad tymi, którzy żyją w Chrystusie. I to jest motywem przewodnim książki.

O. Aleksander Schmemmann to mało znany w polskim środowisku prawosławny teolog, którego – obok Mikołaja Afanasjewa – można nazwać prekursorem odnowy liturgicznej w Cerkwi prawosławnej, dlatego konieczne wydaje się najpierw przybliżenie jego sylwetki. Urodził się w 1921 r. w dzisiejszym Tallinie (Estonia), ale w wieku 7 lat wyemigrował wraz z rodzicami do Francji. Studiował najpierw literaturę na paryskiej Sorbonie, a w latach 1940-1945 teologię w Instytucie Teologicznym św. Sergiusza w Paryżu. Tam też w 1945 r. przyjął święcenia kapłańskie. Swoją erudycją budził niemały podziw kadry profesorskiej, stąd już pod koniec studiów został tam wykładowcą historii Kościoła Wschodniego, która stała się pierwszym polem jego zainteresowań i badań naukowych. Nie trwało to długo, ponieważ w 1951 r. wraz z rodziną wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku podjął wykłady w seminarium duchownym. Jako obserwator obrad II Soboru Watykańskiego, a jednocześnie wnikliwy teolog wyczuwający kierunki soborowej eklezjologii, zaangażował się w prace ekumenicznej Komisji „Wiara i Ustrój” Światowej Rady Kościołów. Zapewne to właśnie jego wysiłek, zapał i oddanie Cerkwi prawosławnej umożliwiły uzyskanie autokefalii dla wspólnoty prawosławnej w Ameryce Północnej, za co otrzymał najwyższą godność przyznawaną żonatym duchownym w tym Kościele – tytuł protoprezbitera. Nie tylko jednak zamiłowanie do przeszłości Cerkwi i średniowiecznego Rzymu było jego pasją. Tym, co miało dlań naprawdę znaczenie, była teraźniejszość Kościoła. Kościół żył liturgią, przez nią się urzeczywistniał i wyrażał, dlatego największą część swojego życia poświęcił teologii liturgicznej. Taki był tytuł jego rozprawy doktorskiej, obronionej w Paryżu w 1959 r.: „Wprowadzenie w teologię liturgiczną”. W tej to dziedzinie szybko stał się prekursorem i niedoścignionym teologiem. Na jego poglądy wpływ mieli przedstawiciele ruchu liturgicznego i wielcy teolodzy, tacy jak J. Daniélou, L. Bouyer, O. Casel, L. Beauduin, J.A. Jungmann czy R. Guardini. To głównie dzięki osiągnięciom ruchu liturgicznego teologię rozumiał w jej najbardziej pierwotnym, misteryjnym znaczeniu, tak jak pojmowali ją pierwsi chrześcijanie i Ojcowie Kościoła. Była dla niego doświadczeniem tajemnicy Trój-jedynego Boga, wyrażonej na sposób logiczny i racjonalny. Jest to specyficzne dla prawosławia ścisłe połączenie teologii, liturgii, moralności i duchowości (*lex orandi – lex credendi – lex vivendi*), w odróżnieniu od zachodniego stylu uprawiania teologii

jako jedynie intelektualnej sfery życia kościelnego w separacji od liturgii czy duchowości. Teologiem, w tym sensie, jest każdy człowiek, który się modli i prowadzi autentyczne życie chrześcijańskie, przystępuje do sakramentów. Liturgia w takim ujęciu jest także wyrazem prawd wiary, ich objawieniem i uobecnieniem. I właśnie dlatego Schmemann apelował, aby nie redukować liturgii jedynie do jej wymiaru zewnętrznego czy warstwy symbolicznej, ale traktować ją realistycznie jako anamnezę prawdziwego Chrystusa i Jego zbawczego dzieła. Liturg jest w pewnym sensie mistagogiem. Kluczowym dla zrozumienia jego myśli jest więc fakt, że liturgia ma bliski związek z życiem. „Albowiem Kościół nie istnieje tylko po to, aby zaspokajać jakieś «potrzeby religijne» swoich wiernych, które nie mają związku z «tym światem», ale – przeciwnie – to właśnie w liturgii Kościoła świat może ponownie odkryć swoje prawdziwe przeznaczenie”. To punkt wyjścia dla przeniknięcia jego życia, pracy naukowej i duchowości.

W języku polskim ukazało się do tej pory siedem publikacji tego autora (*Za życie świata*, Warszawa 1988; *Wielki Post*, Białystok 1990; *Misja prawosławna*, Białystok 1992; *Teokracja późnego Bizancjum*, „Znak” 1994, nr 3; *Symbol wiary*, Białystok 1996; *Eucharystia. Misterium Królestwa*, Białystok 1997; *Droga prawosławna w historii*, Białystok 2001).

Na książkę *Liturgia śmierci i kultura współczesna* składają się cztery zachowane wykłady wygłoszone przez o. Aleksandra w Seminarium św. Włodzimierza w Nowym Jorku w dniach 27-28 czerwca 1979 r. podczas tygodniowego sympozjum na temat śmierci i obrzędów pogrzebu. Przygotowując wykłady, o. Schmemann wynotował kluczowe wątki, istotne tezy i cytaty, dlatego publikacja jest odtworzeniem (z nagrań) jego ustnych wypowiedzi, które nie były nigdy przygotowywane przez autora do druku. Z tego powodu styl i język książki są nacechowane ekspresywnością, a niekiedy nawet odczuwalnymi silnymi emocjami, wynikającymi z osobistych, głębokich przeżyć i refleksji, którymi prelegent dzieli się z słuchaczami. To wszystko sprawia, że dzieło czyta się szybko, ale jednocześnie z pełnym powagą skupieniem i zaangażowaniem. Wykłady te nie są jedynie studium naukowo-teologicznym rzeczy ostatecznych człowieka i obrzędów funeralnych, ale szczególnego rodzaju katechezą mistagogiczną, która wprowadza w samo centrum chrześcijaństwa, czyli w tajemnicę misterium paschalnego Chrystusa aktualizowanego w liturgii i przełamującego granicę czasu.

Książka podzielona jest na cztery części – wykłady. W pierwszej części autor przedstawia rozwój chrześcijańskich obrzędów pogrzebowych na tle współczesności, w drugiej wskazuje na ich treść i istotę. Trzecia część, zatytułowana „Modlitwa za zmarłych”, podejmuje temat wspominania zmarłych w modlitwie (przede wszystkim liturgicznej). Ostatnia, czwarta część stanowi pewne podsumowanie wcześniejszych wykładów i wskazuje na kierunki edukacji chrześcijańskiej zorientowanej na ponowne odkrycie śmierci jako wydarzenia, które istotnie wpływa na egzystencję.

Pierwszy wykład autor podzielił na dwie części. W kontekście podejmowanej problematyki wskazuje najpierw na wyzwania stojące przed chrześcijanami prawo-

sławnymi żyjącymi pod koniec XX wieku na Zachodzie i w Ameryce, pragnącymi zachować swoją tożsamość. Schmemmann dokonuje analizy zagrożeń, które niesie z sobą współczesna kultura. Sekularyzm sprawił, że śmierć jest ignorowana, a obrzędy pogrzebowe dostosowano do aktualnej sytuacji kulturowej. Z kolei nurt humanistyczny próbuje obłaskawić śmierć, traktując ją jako coś naturalnego, pozbawionego wymiaru tajemniczości, tragedii czy świętości. Te czynniki powodują „nerwicę”, czyli świadomość, że skoro śmierć jest pozbawiona sensu, to znaczenia nie ma także życie, a to generuje ukrytą rozpacz, agresję i rozwiązłość. A przecież zadaniem chrześcijan jest przemieniać kulturę w świetle wiary, dla której śmierć znajduje się w epicentrum, dlatego nie można rozdzielać życia od śmierci i śmierci od życia w życiu duchowym, duszpasterskim i psychologicznym. Na tym tle o. Aleksander prezentuje *novum* chrześcijańskiej rewolucji, która polegała na radykalnym przeniesieniu zainteresowania religii (jako „technologii śmierci”) ze śmierci na Boga. Śmierć ma sens jedynie w odniesieniu do Niego, a jej tragiczny wymiar wynika z tego, że jest rozłąką z Bogiem. Śmierć Chrystusa ontologicznie zmieniła śmierć, która nie jest już rozstaniem z Bogiem, czyli z życiem. Życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3, 3), dlatego pierwsi chrześcijanie właściwie nie interesowali się śmiercią jako taką, ale bardziej skupiali się nie oczekiwaniu na powszechne zmartwychwstanie.

Drugi wykład jest analizą kształtowania się starożytnej prawosławnej liturgii śmierci, którą stanowią obrzędy pogrzebowe i modlitwy za zmarłych pochodzenia bizantyjskiego. Pierwotnie chrześcijaństwo nie stworzyło własnej formy pogrzebu, ale zachowując lokalne zwyczaje, wypełniało je nowym sensem, który dokonywał ich transformacji i chrystianizacji (symbolika chrzcielna sztuki sepulkralnej). Niestety z czasem, jak konstatuje Schememann, zaczyna się ruch odwrotny – chrześcijański wymiar zaczyna się rozmywać. Autor analizuje następnie najstarsze modlitwy zachowane w obecnym obrzędzie („Boże duchów i ciała wszelkiego”; „Ze świętymi”) i stwierdza, że kluczem do jego odczytania i zrozumienia jest liturgia (jutrzni) Wielkiej Soboty. Nabożeństwo pogrzebowe jest w gruncie rzeczy czuwaniem, wytchnieniem, przerwą w procesji, w ruchu, podobnie jak w Triduum Paschalnym, na co wskazują także niektóre analogiczne śpiewy. O. Aleksander poddaje także analizie psalmy śpiewane podczas ceremonii żałobnej w cerkwi (Ps 119; 51) i teksty słowa Bożego.

Trzecią część swoich rozważań prawosławny Teolog poświęcił wspomnianiu zmarłych w modlitwie (druga warstwa obrzędu). Tu upatruje źródła wielu wypaczeń, a jednocześnie potrzebę niezbędnego oczyszczenia tej sfery, co nie jest łatwym zadaniem. Przede wszystkim obrzędy dokonują rozróżnienia między zmarłymi a żywymi – modlitwa jest za zmarłego, ale on nie modli się już ze wspólnotą, jest oddzielony. Pierwotnie była to wspólna modlitwa, ukazująca Cerkiew w jej pełni – jako wspólnotę żywych i umarłych. Taka modlitwa ukazywała stosunek do śmierci. Obrzędy są obecnie modlitwą za zmarłych (wstawiennictwem za nimi), a nie razem z nimi. Ten podział na żywych i zmarłych był obcy „we wczesnej Cerkwi”, gdzie panowała radość ze zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Podejmując już bezpośrednio temat

wspominania zmarłych, Schmemmann rozróżnia „wspominanie prywatne” (np. na prośbę rodziny), co jest syntetycznym nabożeństwem pogrzebowym, i liturgię, oficjalny kult Cerkwi, w którym przeżywa się tajemnicę obcowania świętych, pokonującą podział na żywych i umarłych. To jednocześnie w Chrystusie jest podstawową funkcją liturgii, a przede wszystkim Eucharystii, która jest wspominaniem ożywiającym, utrzymującym przy życiu cały Kościół. Dlatego modlitwa całej Cerkwi (modlitwa soborowa) ma największe znaczenie. Śmierć chrześcijanina nie jest sprawą prywatną, dlatego obowiązuje zakaz prywatnego wspominania zmarłych w niedziele. Należy zatem nie tyle reformować liturgię śmierci, ale ją na nowo odkryć w związku z chrztem i Eucharystią.

Dlatego ostatni wykład jest pewnego rodzaju planem działań praktycznych, aby przywrócić chrześcijańską wizję śmierci w zsekularyzowanym społeczeństwie. Precyzując, o. Aleksander stwierdza, że konieczne jest odkrycie, że liturgia w swej istocie łączy żywych i zmarłych, a chrześcijaninem dzisiaj jest naprawdę ten, „kto wierzy, że coś dokonało się z jego życiem i z jego śmiercią”. Należy odkryć na nowo śmierć jako wydarzenie całkowicie sprzeczne z ludzką naturą, jako tragedię, która jednocześnie jest zwycięstwem dzięki Chrystusowi. Liturgia nie jest wspominaniem zmarłych, ale oni tam modlą się razem z nami. Śmierć zostaje przemieniona, a życie odzyskuje pełny sens.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka jest interesującym traktatem dotyczącym fundamentalnych tematów dla człowieka ochrzczonego, który zmagają się z pytaniem: „Co będzie po śmierci?”. Jest ona jednak nie tylko studium naukowo-teologicznym, ale żywym świadectwem doświadczenia bogatej rzeczywistości Bożego życia ukrytego w słowach i znakach liturgicznych obrzędu pogrzebu. W ten sposób publikacja staje się doskonałym przykładem tego, jak *lex credendi* urzeczywistnia się w *lex orandi* i przechodzi w *lex vivendi*.

*Ks. Andrzej Megger*

*Katedra Teologii i Duchowości Liturgicznej  
w Instytucie Liturgiki i Homiletyki KUL*

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI, *Jednoczący charakter liturgii stacyjnej w Rzymie*, Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów 2015, ss. 550. ISBN: 978-83-7354-588-5. Modlitwa Kościoła. Monografie 1.

Badania dotyczące historii liturgii stanowią ważny element w poznaniu całego procesu dokonujących się zmian w Służbie Bożej sprawowanej w różnych okresach dziejowych. Położenie tego solidnego historycznego fundamentu pozwala na gruntowną refleksję teologiczną owocującą w postulatach pastoralnych realizowanych *hic*